

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań wtorek, 18 grudnia 1945 r.

Nr 293

Odbudowa i potrzeby Ziemi Lubuskiej

Z najwyższym zainteresowaniem śledzone są przez społeczeństwo wielkopolskie odbudowa i rozwój Ziemi Lubuskiej, tej ziemi, która pozwoli Wielkopolsce wyjść z wegetacyjnego zacięcia na świat, która zdecydowanie przełoży punkt ciężkości gospodarczego na port szczeciński i która po przeszło siedmiu wiekach szkodliwej dla nas tak politycznie jak i gospodarczo linii wschód-zachód odsłania znowu nadzieje powrotu na linię południkową.

Ziemia Lubuska, łącząca otwartą Bramą Morawską na południe zagłębia kopalniane i przemysłowe Polski przez dorzecze Odry z Pomorzem Szczecińskim, jest najważniejszą ogniwem komunikacyjnym a przy tym spichlerzem kraju. To najważniejsze ogniwo zostało jednak najbardziej przez działania wojenne dotknięte, albowiem wtedy szły najdoporniejsze fronty i najsilniejsze odwody i etapy.

Na pełną odbudowę Ziemi Lubuskiej nie wystarczy rok lub dwa. Jej zniszczenie, a w dodatku stała kontrapropaganda odstraszająca osadnictwo w porze wiosennej tego roku. Jasne wytyczne Konferencji Poczdamskiej, które zdecydowanie przełamały początkową fobię osadniczą, zostały nas przy zniwachu: fakt, który zaciążył istotnie na układzie ludnościowym Ziemi Lubuskiej.

Straty, wynikłe z niesprzątnięcia pierwszych żniw, zostały skompensowane dzięki dobrym wynikom akcji żniwnej w Wielkopolsce. Wielkopolska dostarczyła na teren Ziemi Lubuskiej w miesiącach października i listopada (w okrągłych cyfrach) już po 3000 ton zbóż, licząc zboże siewne i konsumcyjne razem. Ziemniaków dostarczono w miesiącu październiku do powiatów zachodnich około 8000 ton.

Użytki rolne Ziemi Lubuskiej obejmują około 300 000 ha. Ozieminami obsiano 68 600 ha, co stanowi wykonanie planu w 97%.

Olbrymi wysiłek Ziemi Lubuskiej, włożony w siewy jesienne musiał odbić się na stanie zapasów aprowizacyjnych. Toteż czynniki aprowizacyjne przestawiły się na skierowanie świadczeń rzeczowych województwa poznańskiego wyłącznie na najbliższe zaplecza, tj. Śląsk i Ziemię Lubuską.

Wobec prawie zupełnego zelektryfikowania łącznie z gospodarstwem rolnym nowych zachodnich powiatów województwa poznańskiego, jak również wobec prawie zupełnego zniszczenia sieci, braku zdolnych urządzeń, silników i maszyn elektrycznych — nagląca potrzeba była i jest naprawa. Prace w tej dziedzinie postępują naprzód w tempie najzupełniej zadowalającym.

Wysuwanie pojedynczych skarg może tylko spacyfikować obraz robót, które wymagają dużego nakładu, przede wszystkim pracy, a więc i czasu. Przy odbudowie gospodarstwa i administracji Ziemi Odzyskanych musi być brana pod uwagę ich struktura. Każdy naprawdę obiektywny obserwator stwierdzi konieczność utrzymania i podkreślenia roli samorządu na Ziemi Lubuskiej. Gwarantuje on najlepsze formy wyrażenia się politycznego i zbiorowego działania gospodarczego, zwłaszcza przy odbudowie w znacznym stopniu zniszczonych urzędach użyteczności publicznej.

Trzeba stwierdzić, że pobożewisko Ziemi Lubuskiej nie było i nie jest ubogie. Materiały jednak są zniszczone i wymagają fachowych rąk dostatecznie opłacanych oraz inwestycji.

W tym względzie często jeszcze w centralnych planach bogactwo pobożewiska zdaje się być brane jako usprawiedliwienie wstrętności kredytowej. Brak szybkich i rezygnujących ze

zwyczajnej procedury i tzw. ostrożnej oceny klienta kapitałów daje się odczuwać przede wszystkim tam, gdzie zniszczenia są największe. Szczególnie zaś powolne są w tym względzie kredyty państwowe na cele samorządowe. Zasada samowystarczalności samorządu musi w stosunku do Ziemi Lubuskiej zostać na pewien czas zawieszona a zastąpiona zasadą szerokich inwestycji. Osiągnięcia w dziedzinie gospodarstwa rolnego, telekomunikacji, przemysłu i osadnictwa, gdzie tolerancja kredytów państwowych była większa, gwarantują wyniki również na terenie samorządu.

Odbudowa urządzeń samorządowych a również i regeneracja przypadkowych z konieczności obsad personalnych w administracji państwowej i samorządowej wymaga, aby budżet administracyjny dotrzymał kroku coraz silniej penetrują-

cemu i inwestującemu kapitałowi skomercjalizowanych instytucji państwowych i przemysłu prywatnego.

Po stwierdzeniu ważnych osiągnięć może społeczeństwo Ziemi Lubuskiej i „starej” Wielkopolski pozwolić sobie na taki postulat tym bardziej, że stan niedostatecznego dotychczas zapotrzebowania samorządu w środku płynne jest jedynym już tylko reliktem biernego eksploatacji Ziemi Odzyskanych. Należy wyrazić nadzieję, że wyniki nie dadzą na siebie długo czekać, zwłaszcza, że i zima pozwala pogłębić prace administracyjne, usprawnić ich technikę, polepszyć poziom kwalifikacji administracyjnych.

Od samego początku, a szczególnie od czasu, kiedy województwo poznańskie objęło Ziemię Lubuską, władze włożyły bardzo dużo wysiłku

w pokonywaniu trudności w doborze personelu. Dowody skuteczności ich wysiłków są oczywiście, w zagadnieniach bowiem najważniejszych zdolano osiągnąć maksimum.

W ramach jednego artykułu nie da się przedstawić całości dokonanych prac i uzyskanych osiągnięć, bogactwo tematu wymagać będzie szeregu opracowań. Należy tylko życzyć sobie, aby zagadnienia Ziemi Lubuskiej, najżywniej związane z przyszłym dobrobytem i rozwojem Wielkopolski, znalazły komentatorów poważnych i uczciwych. Solidnie pomyślane i przeprowadzone prace krytyczne przyniosą tyle korzyści, ile stracił obecnie i w przyszłości wynikać może z nieodpowiedzialnych wypowiedzi, w których osobiste niepowodzenie staje się motorem i miarą przy ujmowaniu zagadnienia.

Powódź świadków w Norymberdze

Moskwa (PAP). Znany prawnik radziecki prof. Trajnin, komentując proces w Norymberdze pisze: „Wolno lecz stale proces w Norymberdze posuwa się naprzód. Wstępny okres już minął — nadszedł czas, aby wysnuć pewne wnioski i przekonać się jak statut trybunału, który dokładnie reguluje przewód sądowy został zastosowany w praktyce. Po odczytaniu aktu oskarżenia, proces wstąpił w drugie stadium: trybunał zapytuje oskarżonych czy przyznają się do winy”. Odkłonił się to zgodnie z przepisami statutu. Następnie rozpoczyna się trzecie stadium: prokuratorzy wygłaszają przemówienia. Mowa wstępna głównego przedstawiciela oskarżenia zajęła przeszło 2 tygodnie.

Abby właściwie ocenić zmiany, powstałe w czasie trwania procesu, należy rozważyć je w sposób następujący: Przedłożenie trybunałowi dokumentów w celu poparcia wstępnych przemówień prokuratorów ma olbrzymie znaczenie. Dokumenty znalezione w tajnych skrytkach nieprzyjaciela,

w piwnicach lub też pozostawione w pośpiechu przez cofające się oddziały armii niemieckiej, ujawniają wewnętrzny mechanizm agresji hitlerowskiej i system zorganizowanego przez rząd w sposób konspiracyjny bandytyzmu. Siła przekonująca tych dokumentów, które zawierają stenogramy z przebiegu konferencji odbytych przez Hitlera, rozkazy głównego dowództwa niemieckiego, sprawozdania z rozmów podpisane lub sporządzone przez oskarżonych jest przytłaczająca. Ujawniają one zbrodnie popelnione, na podstawie których prosta droga prowadzi oskarżonych na szubienicę. Dlatego też międzynarodowy Trybunał Wojenny, na którym ciąży obowiązek udowodnienia całkowicie i zgodnie z prawdą zbrodni oskarżonych, musi dać prokuratorom możność uzupełnienia przemówień, co będzie ważnym materiałem dowodowym.

Inna będzie procedura badania świadków. Przesłuchanie świadka Lahusen nastąpiło nagle w okresie przeznaczonym na przemówienia przed-

stawiciele oskarżenia. Lahusen jest świadkiem wartościowym, który złożył przekonujące zeznania, oskarżające Keitla, Ribbentropa i Jodla. Dlatego też nie należało się sprzeciwić przesłuchaniu tego świadka. Jeżeli jednak przemówienia oskarżenia będą przeplatane badaniem świadków, to nie tylko przewód sądowy zostanie przerwany, lecz cała praca trybunału, oparta na skoordynowanej współpracy przedstawicieli 4-ch mocarstw, zostanie utrudniona. Stosownie do statutu świadek może być wezwany zarówno przez obronę, lub też samych oskarżonych, jak i przez przedstawicieli oskarżenia. Dotychczas tylko oskarżeni prosili o wezwanie świadków. Biorąc pod uwagę ogólną ilość oskarżonych, może stać przed trybunałem około 200 świadków obrony — ta powódź świadków zagraża przebiegowi procesu. Możliwe jest, iż zeznania niektórych będą interesowały 4 prokuratorów i wszystkich adwokatów, jednakże takie przeciążenie procesu zeznaniami nie jest usprawiedliwione, gdyż oskarżeni wzywają raczej osobliwych świadków. Tak np. Göring zażądał, aby zostali wezwani w charakterze świadków dwaj fabrykanci ze Sztokholmu w celu udowodnienia, że jest on pacyfistą. Sauckel pragnie wezwać na świadka żonę, aby udowodniła, że usiłował uzyskać zwolnienie z więzienia socjalistów niemieckich. W procesie norymberskim dokumenty mają większe znaczenie niż zeznania. Nie należy pozbawiać oskarżonych i obrońców prawa wezwania świadków, lecz tylko takich, którzy złożą poważne zeznania, odnoszące się do skierowanego przeciwko nim oskarżenia. Nie można dopuścić do tego, aby wzywanie świadków stało się sposobem sabotażu sprawiedliwości, czego widocznie pragną oskarżeni. Nie ulega wątpliwości, że trybunał zawiędzie te nadzieje niemieckich przestępców faszystowskich i sprawi, że międzynarodowej sprawiedliwości stanie się zadość.

Kaltenbrunner na ławie oskarżonych

Norymberga (obsł. wł.). Były szef niemieckiej policji kryminalnej i kierownik departamentu bezpieczeństwa Ernst Kaltenbrunner wyzdrowiał już i zajmie swe miejsce na ławie oskarżonych w procesie norymberskim.

Oświadczenie Ribbentropa

Norymberga (obsł. wł.). Były minister spraw zagranicznych Rzeszy Joachim von Ribbentrop odpowiadając na pytania zadane mu przez przedstawicieli „Associated Press” jeszcze raz potwierdził swą lojalność w stosunku do Hitlera, zastrzegł się jednak, że on sam osobiście pracował zawsze tylko na korzyść aliantów i był przeciwny wojnie z Rosją.

Francuska delegacja handlowa u Molotowa

Londyn (PAP). Jak donoszą z Paryża, bawiąca w Moskwie francuska delegacja handlowa, przedłożyła rosyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych Molotowowi, propozycję umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry.

Paryż (PAP). Przywódca socjalistów francuskich — Blum zaatakował politykę zagraniczną Francji, zarzucając rządowi francuskiemu utrudnianie prac w konferencji moskiewskiej. Zdaniem Bluma, jest to odzew za niezaprośzenie Francji na konferencję moskiewską. Jak oświadczył w dalszym ciągu Blum, polityka zagraniczna Francji powinna ulec rewizji i harmonizować z polityką innych narodów.

Japonia zrywa stosunki z Watykanem

Paryż (PAP). Agencja „France Press” donosi z Tokio, że generał Mac Arthur nakazał rządowi japońskiemu zerwać stosunki dyplomatyczne z Watykanem.

Pierwsze rozmowy w Moskwie

Moskwa (PAP). Oficjalny komunikat wydany w Moskwie dnia 16 grudnia rb. głosi: „W dniu dzisiejszym rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych”.

Moskwa (PAP). Minister brytyjski Bevin, który po raz pierwszy przybył do Moskwy spotkał się z życzliwym przyjęciem. Prasa radziecka podała tekst jego oświadczenia, złożonego zaraz po przybyciu do Moskwy.

Moskwa (obsł. wł.). Korespondent „United Press” donosi z Moskwy, że pierwsze posiedzenie ministrów spraw zagranicznych trzech wielkich mocarstw odbyło się w niedzielę po południu o godzinie 5-tej według czasu moskiewskiego, w gmachu komisariatu ludowego spraw zagranicznych. Sobotnie popołudniu sekretarz stanu Byrnes, spędził na zwiedzaniu miasta.

Moskwa (obsł. wł.). W Moskwie odbyły się wstępne rozmowy trzech ministrów mocarstw sprzymierzonych.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin i amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes — oświadczyli dziennikarzom, aby nie liczyli na obfite wiadomości. Podczas trwania konferencji dziennikarze muszą uzbierać się w cierpliwość.

Wielka Brytania — oświadczył minister Bevin — pragnie rozwiązać wszystkie stojące przed konferencją zagadnienia, aby móc przystąpić do pracy nad odbudową świata.

Moskwa (PAP). Pierwsze posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych trwało dwie i pół godziny i odbyło się w pięknym pałacyku na Spirydonówce, zbudowanym przez jed-

nego z dawnych senatorów przemysłowych Moskwy. Olbrzymia sala balowa, oświetlona kryształowymi świecznikami, była udekorowana barwnymi trzech mocarstw, a na ścianie wisiał wielki obraz olejny przedstawiający podpisywanie paktu brytyjsko-radzieckiego w roku 1941. Na środku sali przy okrągłym stole zajęli miejsca członkowie delegacji. Obrady toczyły się w bardzo przyjaznym nastroju.

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi z Moskwy, że w niedzielę min. Bevin przeprowadził rozmowy z brytyjskim ambasadorem w Persji. Min. Byrnes otrzymał sprawozdanie o sytuacji w Persji.

W ciągu niedzielnego przedpołudnia pracowano nad przygotowaniem materiału do pierwszej sesji. Po południu odbyło się pierwsze spotkanie trzech ministrów spraw zagranicznych, podczas którego ustalono ostateczny porządek obrad i omówiono sprawy techniczne konferencji. Korespondenci dzienników brytyjskich piszą, że jednym z tematów, które będą omawiane, będzie sytuacja w Persji.

Min. Byrnes zwiedził Kreml, katedrę św. Bazylego i inne zabytki Moskwy.

Moskwa (PAP). Minister Byrnes po przybyciu na lotnisko w Moskwie wygłosił przed mikrofonem następujące krótkie przemówienie: „Jestem szczęśliwy, że przybyłem do Moskwy. Będę również bardzo szczęśliwy, gdy zobaczę znów mego przyjaciela i kolegę, p. Molotowa. Jestem przekonany, że w wyniku naszych rozmów oba nasze państwa zbliżą się jeszcze bardziej do siebie. Współpraca rozpoczęta w okresie wojny powinna trwać w dalszym ciągu w warunkach pokojowych”.

Rozkład armii Andersa

Katowice (PAP). Do Koźła przybyło dotychczas 6 transportów żołnierzy powracających z 2-go korpusu polskiego we Włoszech w ogólnej liczbie 5.000 osób. Ma przybyć jeszcze 8 dalszych transportów.

Do obozów repatriacyjnych dla wojskowych w rejonie Neapolu zgłaszają się bez przerwy nowe grupy żołnierzy na wyjazd, wskutek czego w armii Andersa następuje widoczny rozkład. Masowa ucieczka Polaków z szeregów powoduje, że armia Andersa zatracą charakter polski, gdyż zostają w niej zwerbowani po zakończeniu działań wojennych wojsk niemieckie, a nawet reichsdeutsche. Na chcących wrócić do kraju Polaków są wydawane wyroki, a niejednokrotnie stosuje się

mordy kapturowe. Wielu żołnierzy, którzy zgłosili wyjazd do Polski, zostało przetransportowanych z Włoch do Egiptu. Żołnierze zgodnie stwierdzają, że z chwilą, gdy się okazało, że wszyscy Polacy chcą wrócić do kraju, Anders, widząc swoją przegraną, zaczął działać terrorem. Obecnie w szeregach Andersa słychać często język niemiecki, gdyż z dawnych żołnierzy, rekrutujących się z brygady karpackiej i oficerów z 1939 r. pozostało niewielu, liczba ich nie przekracza 2.000. Pewien procent stanowią żołnierze i oficerowie dawnych oflagów i stalagów. Haniebny plebiscyt jaki był przeprowadzony przez Andersa trwał zaledwie trzy godziny i obliczony był na to, aby wszyscy pragnący wyjechać nie zdążyli się wypowiedzieć.

Jugosławia nie uczyni koncesji terytorialnych dla Włoch

Belgrad (PAP). Marszałek Tito w ostatniej krytyce polityki Włoch wobec Jugosławii stwierdza, że od czasu kapitulacji Włochy nie uczyniły żadnych kroków w kierunku utrwalenia sąsiedzkich stosunków z Jugosławią. Postawa Włoch jest raczej wroga.

Naród Jugosłowiański, oświadczył marsz. Tito pragnie dobrych stosunków z Włochami, Włochy jednak muszą uznać pretensje Jugosławii do odszkodowań wojennych i twarde jej stanowisko w sprawie granic.

Czytelnicy piszą:

O kolejnictwie i kolejarzach

Przed wojną kolejnictwo polskie cieszyło się zasłużeniem jak najlepszą opinią. Obecnie powszechnie narzeka się na nasze kolejnictwo.

Koleje są zbyt ważną i odpowiedzialną funkcją w naszym życiu zbiorowym, abyśmy nie mieli dążyć do wykrycia przyczyn ich niedomagania, abyśmy nie mieli dbać o ich sprawniejsze funkcjonowanie. Obowiązkiem więc każdego obywatela jest pilne obserwowanie prac naszego kolejnictwa, wykrywanie w nim wszelkich braków i niedociągnięć, podawanie swoich spostrzeżeń do władz zwierzchnich kolejowych i do wiadomości publicznej, by w ten sposób poprzez wnikliwą i surową kontrolę społeczną przyczynić się do usunięcia z kolejnictwa polskiego wszelkich jego niedomagań i braków.

Spostrzeżenia poczynione na wszystkich większych stacjach kolejowych u nas w kraju pozwalają stwierdzić, że cechą dominującą, występującą na każdym kroku w pracy naszego kolejnictwa jest niedbalstwo, z jakim wielu funkcjonariuszy traktuje swe obowiązki.

Czym tłumaczyć to zjawisko? Na podstawie licznych rozmów, przeprowadzonych z kolejarzami, dochodzi się do nieodparte wniosku, że główną przyczyną tego zjawiska leży: 1. w braku jasnego, konsekwentnego programu organizacyjnego polskiego kolejnictwa, 2. w braku dobrze zorganizowanej, sprawnej i surowo przeprowadzanej kontroli i 3. w złym dotowaniu funkcjonariuszy kolejowych.

Od czasu zakończenia działań wojennych upłynęło już przeszło pół roku. W okresie tym można było dużo zrobić. Tymczasem kursujące pociągi są zniszczone i niesłychanie zaniedbane. Drzwi powybijane lub źle zamykające się, w oknach powybijane szyby, ustępy w stanie nie- używalnym, a wszędzie królują brud i śmieci. Sprzątaczkę patrzy na to obojętnym okiem. Od czasu do czasu tylko, jakby z laski zamiatają środek przedziałów. Śmieci pod ławkami pozostają, a stos ich rośnie z dnia na dzień.

Dworce ciasne, brudne, zaśmiecone i zaniedbane. Dworzec warszawski — to prawdziwy kur- nik. Mały budynek mieści w sobie wszystko: biura, ekspedycje towarową, okienka kasowe, informację, poczekalnie i... bufet! A wszędzie ci- sność, tłok niebawiały, brud i dosłownie — smród!

Pytam się, czy nie można już było do tego czasu wystawić w Warszawie większego baru- ku z drzewa, w którym by można było urządzić poczekalnię, bufet kolejowy i okienka biletowe? Czyż mało jest w kraju baraków, które stoją tu i ówdzie beużytecznie, a których rozbiora i przewiezienie do Warszawy nie przedstawiają znów trudności nie do pokonania?

Pociągi przychodzą i odchodzą często z wzo- łych stacji z mniejszym lub większym opóźnie- niem. Dlaczego? Obok przyczyn wyższej natury, np. niespodziewanego zepsucia się parowozu, za- zwyczaj opóźnienie wywołane jest brakiem... węgla! Byłem świadkiem niemożności wyjścia o wyznaczonej godzinie pociągu z Poznania, w którym wracał z zagranicy m.in. Rzymowski wskutek właśnie braku węgla. I z Łodzi — po- ciągi nie mogły odejść z tego samego powodu.

Naczelnicy różnych stacji stale skarżą się na przeróżne niedociągnięcia organizacyjne, które ogromnie utrudniają normalizację ich prac. Są one właśnie następstwem braku dobrze opro- cowanego programu organizacyjnego naszego ko- lejnictwa. Bo zarówno oddanie do użytku zni- szczonych wagonów, których naprawa nie wy- maga wielkiego wysiłku i wkładu, brak dotych- czas pomocniczego dworca w Warszawie, częste braki węgla dla normalnego obsłużenia kursują- cych pociągów i cały szereg innych braków i nie- dociągnięć naszego kolejnictwa — wszystko to jest wynikiem wadliwego systemu organizacyj- nego.

Brak kontroli jest ściśle związany z niedocią- gnięciami programowo-organizacyjnymi naszego kolejnictwa. Jego następstwem jest niedbalstwo w pracy na kolejach, które wszędzie rzuca się w oczy. Ponadto wszelkie nadużycia, graniczące często z zachwastem, jak np. niedawno wy- kryte nadużycia w Poznaniu, gdzie ginęły nie drobne, mało znaczące przesyłki kolejowe, ale wprost całe wagony oraz japońnictwo i opu- szczanie się funkcjonariuszy kolejowych w służ- bie — są wynikiem braku surowej i wnikliwej kontroli.

Pośrednim, ale bardzo ważnym czynnikiem nie- domagań naszego kolejnictwa są także niskie płace, jakie otrzymują kolejarze. Służba na kole- ni nie jest łatwa. Dobry kolejarz musi posiadać od- powiednie przygotowanie, zarówno teoretyczne, jak i praktyczne do wypełniania dobrze swoich obowiązków. Człowiek taki za swoją wiedzę i do- brze wykonywaną pracę winien być odpowiednio wynagradzany. Pobory jego, zważywszy na ogólnopństwowe trudności gospodarczo-finance- we, nie mogą wprawdzie być tak wysokie, aby miały wystarczyć na wszelkie zachcianki, ale muszą umożliwić kolejarzowi stwardzenie dla siebie i ro- dziny najskromniejszej choćby egzystencji. Nie- stety, pobory funkcjonariuszy kolejowych, po- dobnie jak i innych, dalekie są od tego konie- cznego minimum. W ten i ów kolejarz ulega pokusom, na jakie bardzo często jest narażony.

Dlatego też usprawnienie działalności naszego kolejnictwa i usunięcie z niego wszelkich bra- ków i niedomagań, nierozdzielnie związane jest z koniecznością poprawy bytu kolejarzy. Ale kolejarze winni sobie zdawać sprawę, że warun- kiem poprawy ich bytu jest ogólna poprawa go- spodarcza, zależna w bardzo wysokim stopniu od sprawnej komunikacji.

Janusz Dunin-Michałowski

Niemcy nie mogą wyjeżdżać do Anglii

Berlin (PAP). — Minister spraw wewnętrz- nych W. Brytanii oświadczył niedawno, że pewne grupy osób, znajdujących się w Europie w bie- dzie, a posiadające krewnych w Wielkiej Brytanii mogą otrzymać wizy wjazdowe. Brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech wyjaśniły, że oświadcze- nie powyższe nie dotyczy w żadnym razie Nie- miec ani Austrii. Wnioski obywateli tych państw o wizy wjazdowe nie zostaną uwzględnione.

Papież organizuje pomoc dla Niemiec

Po ogłaszającym ciosie, jaki hitlerizm otrzymał od sojuszników, Niemcy zaczynają przychodzić coraz więcej „do formy”. Normalizacja stosunków postępuje szybko naprzód. Trochę natury mate- rialnej ustępują na dalszy plan, coraz częściej natomiast poczynają oni myśleć o swojej poli- tycznej przyszłości.

Od pewnego czasu prasa niemiecka wszelkich odcieni politycznych określa terytorium polskie na wschód od Odry i Nisy, aż po dawną granicę polsko-niemiecką jako „polnisches Besatzungs- gebiet”. W Berlinie urzęduje zupełnie oficjalnie „Reichsbahndirektion Stettin”, a w wydanym ostatnio zarządzeniu dyrektora poczt o zmianie numeracji prowincjonalnych tzw. „Postleitzahl” — zachodnią część Szczecina, Wołyn i Uznam, włączono do niemieckiej strefy pocztowej.

Na zebraniu funkcjonariuszy partyjnych KPD (Komunistische Partei Deutschlands) w Ham- burgu, omawiane było stanowisko komunistów niemieckich wobec zagadnień wewnętrznych. Na razie komuniści domagają się zniesienia granic między poszczególnymi strefami okupacyjnymi i stworzenia jednolitej władzy centralnej dla wszy- stkich czterech stref. Jeden z delegatów, mówiąc o tendencjach separatystycznych oświadczył, że „dobrowolnie nie oddamy ani piędzi ziemi nie- mieckiej”.

Innego rodzaju kłopoty ma prof. dr Wagemann. Przesiedlenie Niemców z południowych i wscho- dnich państw, zmiany struktury gospodarczej pań- stwa. Na terytorium Niemiec mieszkać będzie około 70 milionów ludności, na powierzchni 350 tys. km², wobec 470 tys. dawniej Rzeszy. Wobec takiego stanu rzeczy gęstość zaludnienia wynosić będzie około 200 mieszkańców na km². Należy zatem — według Wagemanna — utrzymać równo- wagę między przemysłem i rolnictwem i przejść do odbudowy handlu zagranicznego.

Na zachodnich obszarach okupacyjnych od- bywa się już pewna wymiana towarów z zagranicą. W strefie brytyjskiej Niemcy otrzymują za węgiel z Zagłębia Ruhry produkty duńskie i norweskie, a Szwajcaria nawiązuje stosunki handlowe z fir- mami niemieckimi na terenie francuskiej strefy okupacyjnej.

Przemysł niemiecki coraz więcej się rozbu- duje. W przemyśle bawarskim, który pracuje głównie dla władz okupacyjnych, niemiecej zasp- kającą w znacznej mierze potrzeby ludności, za- kłady przemysłowe powiększyły się o 35%, ilość zatrudnionych pracowników wzrosła o 27%, a wartość produkcji o 34% (od września do paź- dziernika). Dawne zakłady A. Borsig w Berlinie, odlewne żelaza i stali, zostały już uruchomione i zatrudniają obecnie 2000 pracowników. Kopalnia miedzi — Mansfeld A. G. w Eintracht, największe zakłady przemysłowe na terenie Saksonii, nale- żące do koncernu „Hermann Goering-Werke” — wznowiły znów pracę. Podczas pierwszej wojny światowej wydobyte miedzi wynosiło 1180 mil. ton.

Wskrzesza się również sądownictwo niemieckie. Amerykańskie władze wojskowe powołały do ży- cia Sąd Najwyższy dla Wirtembergii i Badenii w

Stuttgarcie. W zakres zadań tego sądu wchodzi oczyszczenie jurysdykcji z wpływów hitlerow- skich i wyrównanie ewentualnych różnic, zacho- dzących między zarządzeniami alianckiej rady kontrolnej, przepisami władz wojskowych i obo- wiązującymi prawami niemieckimi.

Sytuacja aprowizacyjna widocznie uległa zna- cznej poprawie, gdyż urządzona wśród ludności zachodnich miast bezimienna ankieta — na wzór podobnej w Anglii — dała wyniki na ogół odpo- wiadające prawdzie. Anketa zawierała pytanie: czy otrzymuję wystarczającą ilość żywności, bym mógł w zadawalający i nieemocyjny sposób wyko- nywać swoją pracę? 47% odpowiedziało „tak”, reszta „nie”. Wynika z tego, że przydziały, obej- mujące także i tłuszcze, są wystarczające.

Dbalność o materialną sytuację Niemców do- prowadziła w angielskiej strefie okupacyjnej do utworzenia urzędów, w których Niemcy mogą re- jestrować szkody, wyrządzone im przez żołnierzy angielskich od czasu wkroczenia na teren danego miasta. W wielu wypadkach zgłoszone szkody zo- stały wyrównane w formie pomocy materialnej. A co słychać z naszymi szkodami wojennymi? Nie mówimy o indywidualnych — bo tych nikt nam już nie wyrówna, ale o naszych szkodach na- rodowych.

W całych Niemczech, a szczególnie w Berlinie, rozwinęła została szeroka akcja przyjęcia z po- mocą wszystkim dzieciom niemieckim, by żadne z nich nie było głodne, każde ciepło ubrane i u- śmiechnięte. Akcji tej udzieliły poparcia wszy- stkie cztery władze okupacyjne. Bogate ofiary napłynęły z Anglii — kilka wagonów ciepłej gar- deroby dziecięcej. Oświadczone oficjalnie w Be- rlinie, iż na Święta Bożego Narodzenia wszystkie bez wyjątku dzieci niemieckie otrzymają zabawki i słodycze. Nawet Żydzi, nie pomni kto wymor- dował ich dzieci, przyłączyli się do tej akcji. W Tiergartenie otwarta została wystawa prac arty- stów i rzemieślników żydowskich pod hasłem: „Ratujcie dzieci”. Całkowity dochód z wystawy przeznaczony na ten cel. Dzieci berlińskie od- dają dziurawe buciki w szkołach, do których ucze- szczą, gdzie naprawia się im je bezpłatnie.

A jak się przedstawia opieka nad dziećmi pol- skim? Czy dzieci polskie także będą obdarowane na święta?

Biedni ci Niemcy. Zostali „pokrzywdzeni” przez innych. Wszyscy się nad nimi litują. Nawet papież zapomniał o krzywdach, jakie wy- rządził całemu światu i Kościołowi, a których odpowiednika nie można znaleźć w historii ludz- kości. Według doniesienia rady dla spraw ko- ścielnych przy magistracie berlińskim, papież Pius XII organizuje specjalną akcję pomocy dla wszystkich, bez różnicy wyznania, Niemców. Pociągi akcji pomocy mają być na życzenie papieża eskortowane przez duchownych angiel- skich i amerykańskich.

Czy Pius XII nie wie, że w Polsce jest milion sierot, potrzebujących pomocy, sierot, których rodzice zostali zamordowani przez Niemców?

Argus.

Czeskie nietakty

Ostrawa (PAP). W momencie kiedy toczą się rozmowy polsko-czeskie w Pradze, kiedy ze strony polskiej syciły niemal zupełnie ataki pod adresem Czechów, kiedy radio katowickie zdoby- wa się na maksymalny spokój i obiektywizm, doceniając powagę sytuacji, szowinistyczna prasa czeskiego pogranicza, a przede wszystkim radio ostrawskie nie zaprzestaje swych ataków na Polskę. Ostatnio w jednej z audycji powtórzo- no nagraną na stil rozmowę jakiegoś rzekomo Pol- ki z dziennikarzami zagranicznymi, którzy bawili kil- ka tygodni temu na Zaolziu. Wypowiedź tej „Pol- ki” jest jednym wielkim paszkwilem na stosunki pa- nujące obecnie w Polsce.

Cieszyn (PAP). Na jeździe czeschosłowac- kiej partii narodowej socjalistów w Pradze, prze-

wodniczący narodowego zgromadzenia Dawid oświadczył, że przed-monachijskie granice między Czechosłowacją a Polską są definitywne, nato- miast będą czynione ze strony czeskiej starania na konferencji pokojowej o przyłączenie do Czecho- słowacji kładzkiego, raciborskiego i głąbczowskie- go, celem polepszenia granic Czech z Niemcami z uwagi na momenty gospodarcze i strategiczne.

Po zlikwidowaniu „Tesinnych Nowin” ukazał się dziennik „Prace” — który stał się bojowym organem prasowym na Śląsku Cieszyńskim. Pismo wychodzi w Morawskiej Ostrawie, będzie jednak posiadało „mutację” cieszyńską, w której będą specjalnie uwzględnione sprawy dotyczące Zaol- zia. Pismo zwraca się z gorliwym apelem o współ- pracę.

Samobójstwo księcia Konoye

Tokio (BBC). Japoński książę Konoye popeł- nił samobójstwo. Książę miał się stawić do dys- pozycji władz sojuszników jako podejrzan o zbrodnie wojenne. W pozostawionym liście książę przyznaje się do odpowiedzialności za wy- powiedzenie wojny Chinom, jak również do tego, że nie czynił wysiłków celem przeszkodzenia wojnie z Anglią i Stanami Zjednoczonymi.

Szintoizm przestał być religią państwową Japonii

London (PAP). Agencja Reutera donosi z Tokio, że gen. Mac Arthur zabronił uznawania szintoizmu jako religii państwowej. Szintoizm jest podstawą japońskiego militarystyki i nacjo- nalizmu i głosi naukę o boskim pochodzeniu ce- sarza.

Czy Marcel Deat żyje?

Paryż (PAP). Agencja Reutera donosi, że krąży pogłoski, iż przywódca francuskiej faszy- stowskiej partii, Marcel Deat żyje i ukrywa się w Tyrolu. Koła oficjalne w Paryżu twierdzą, że poszukiwania za Deatem są w toku, lecz nie dały jeszcze żadnego wyniku.

Wykrycie nowych złóż diamentowych w Brazylii

London (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Brazylii odkryto nowe bardzo bogate złoża diamentów. Znajdują się one w pobliżu rzeki Parana, niedaleko jej ujścia do La Plata. W prze- ciągu dwóch tygodni znaleziono tam diamentów na sumę 500 000 dolarów.

Śnieżnica utrudniła lądowanie

London (PAP). Agencja Reutera donosi z Berlina, że 3 samoloty typu „Douglas”, wiozące ponad 50 członków brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zawróciły z połowy drogi do Moskwy na skutek chmur i śniegu i wylądowały na lotnisku Gatow pod Berlinem.

FRASZKA AKTUALNA



Rys. W. Gawęcki

Szabrownicy — niemcom

Władze rewidując pociąg berliński, skon- fiskowały przemyt artykułów żywnościowych — z prasy.

Hej tam w pociągu, hej do Berlina
wieziono paczki ze słoniną,
pomoc zimową aż z granicy
wieźli niemiaszkom — szabrownicy.

F. ant.

Lotnictwo cywilne obejmuje „Lot”

Warszawa (PAP). Rada Ministrów po- wzięła uchwałę o przekazaniu spraw lotnictwa cywilnego przez Ministerstwo Obrony Narodowej departamentowi lotnictwa cywilnego Ministerstwa Komunikacji, oraz polskim liniom lotniczym „Lot” z dniem 15 bm.

Na wniosek Ministra Odbudowy, uchwalony przez Radę Ministrów, Prezydent K. R. N. ob. Bolesław Bierut mianował inż. Juliusza Żakow- skiego, oraz inż. Stefana Pietruszewicza podsekre- tarzami stanu w Ministerstwie Odbudowy.

Na wniosek Ministra Komunikacji uchwalony przez Radę Ministrów, Prezydent K. R. N. ob. Bo- lesław Bierut mianował ob. Wincentego Jastrzęb- skiego podsekreterzami stanu w Ministerstwie Ko- munikacji.

Na wniosek Ministra Żeglugi i Handlu Zagra- nicznego uchwalony przez Radę Ministrów, Prezy- dent K. R. N. ob. Bolesław Bierut mianował ob. dr Ludwika Grosfelda podsekreterzami stanu w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

Drugi dzień zjazdu dziennikarzy w Warszawie

Warszawa (PAP). W drugim dniu zjazdu dziennikarzy w Warszawie doszło do ożywionej dyskusji nad projektem statutu, który po doko- naniu pewnych poprawek został następnie uchwa- lony przez akłamację. Poprawki dotyczyły w szczególności punktów statutu regulujących sprawę aplikacji w Związku Zawodowym Dziennika- rzy, a zwłaszcza czasu jej trwania. W zrozumieniu specjalnych warunków, jakie wytworzyła w dzien- nikarstwie polskim wieloletnia, wyniszczająca oku- pacja niemiecka, a także doceniając prace mło- dych adeptów stanu dziennikarskiego, Zjazd po- stanowił, że aplikacja trwać będzie tylko sześć mie- sięcy, licząc od dnia faktycznego zatrudnienia w zawodzie. Poprawka ta obowiązywać będzie jed- nak łącznie w odniesieniu do tych młodych dzien- nikarzy, którzy podjęli pracę w obecnym okresie, a z czasem wprowadzona będzie roczna aplikacja.

Postanowiono powiększyć do ośmiu liczbę członków Wydziału Wykonawczego, z czego sied- miu winno mieszkać w Warszawie, zaś jeden re- prezentować Ziemię Zachodnią.

Zjazd zgłosił akces do Zrzeszenia Pracowni- czych Związków Zawodowych (dawną Komisja Centralna Związków Zawodowych), a także z po- prawkami uchwalił Dziennikarski Kodeks Oby- czajowy.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu głównego, którego prezesem został jednomyślnie obrany prof. Wasowski.

W wyniku sprawozdania komisji wnioskowej zebrani uchwalili wysłać depeze do Prezydenta Bieruta, Premiera Osóbki-Morawskiego oraz do ministra informacji i propagandy ob. Matuszew- skiego. Poza tym zebrani postanowili wysłać de- pesze do Międzynarodowej Federacji Dziennika- rskiej w Londynie i do dziennikarzy radzieckich. Na tym zakończono obrady w Warszawie.

Losy 46-tej Loterii Klasowej już są w sprzedaży

Warszawa (PAP). Monopol loteryjny wy- dał losy 46-tej loterii klasowej poszczególnym ko- lektorom, którzy już przystąpili do sprzedaży. Ciągnienie I-szej klasy odbędzie się 15 i 16 stycz- nia roku przyszłego. Główna wygrana w I-szej klasie wynosi zł 100.000, poza tym pierwszy los który zostanie wyciągnięty z koła zostanie pre- miowany sumą 100.000.

Sprostowanie

W artykule wstępnym pt. „Rodzicom i wycho- wawcom pod uwagę” pobra ob. wojewody po- znańskiego dr Feliksa Widy-Wirskiego, zamie- szczonym w nr. 290 „Głosu Wielkopolskiego”, w ustępie 8-mym opuszczono część drugiego zda- nia, które w ten sposób uległo zniekształceniu. W manuskrypcie ustęp ten ma brzmienie nastę- pujące:

„Obowiązek realnej, konkretnej pracy nad od- budową jest dla każdego oczywisty. Realna po- lityka Rządu Jedności Narodowej jest polityką zwycięską dlatego, że inna w naszych warunkach powojennych być nie może. Jasne jest, że wy- bory, które stoją przed nami będą musiały odbyć się w warunkach spokoju wewnętrznego i wolnej gry sił. I gdyby nawet ktoś tak czy inaczej na drodze wyborów chciał wpłynąć na rzeczywistość polską — to musi rozumieć, że nie tędy droga, by fizycznie za pomocą bojówek przeszkadzać czy terrorizować działaczy stronnictw demokra- tycznych i że jak długo nie ma spokoju, tak długo o wolnych wyborach trudno jest mówić.”

Nasza gospodarka

Metalowcy dobrze pracują

Produkcja w przemyśle metalowym stale wzrasta. W październiku r. wartość wyprodukowanych wyrobów metalowych wyniosła 226,9 mil. zł, wobec 203,9 mil. zł w miesiącu poprzednim. Równolegle z produkcją wzrosła również i liczba zatrudnionych, mianowicie z 43.850 robotników we wrześniu do 46.231 w październiku. Państwowy plan produkcji w przemyśle metalowym na październik został wykonany w 120,6%.

W poszczególnych działach przemysłu metalowego wartość produkcji przedstawia się następująco: w dziale produkcji taboru kolejowego wartość produkcji wzrosła w październiku do 15,7 mil. zł, co w porównaniu do miesiąca poprzedniego stanowi wzrost o przeszło 4 mil. zł.

Produkcja wyrobów metalowych i okuć budowlanych podniosła się do 3 mil. zł, natomiast wartość wyprodukowanych części kutej przekroczyła cyfrę 12 mil. zł, podczas gdy we wrześniu była na poziomie 9 mil. zł. Wartość wyprodukowanych maszyn rolniczych wzrosła o 3 mil. zł, do kwoty prawie 24 mil. zł. W dziale odlewniczym wartość produkcji sięga kwoty 34,5 mil. zł, czyli o 11 mil. więcej niż we wrześniu r.; wyrobów z blachy wyprodukowano za 53,1 mil. zł, co stanowi wzrost wartości produkcji o 15 mil. zł. (PAP)

Za mało wapna, gipsu, szkła i papy dachowej

Cement produkujemy w ilości 40—50 tys. ton miesięcznie, przy zdolności produkcyjnej fabryk ponad 150 tys. ton miesięcznie. Część produkcji eksportujemy do ZSRR, szukając jednocześnie nowych dróg eksportu. Z momentem wzrostu taboru kolejowego wzrosło jednocześnie i produkcja polskich cementowni. Pokrewna jest produkcja betonu, z którego robi się płyty, rury (kesony) oraz podkłady kolejowe, zastępujące znakomicie surowiec drzewny. Podkłady takie, jako pierwszą partię w ilości 15 tys. sztuk wykonuje się dla Ministerstwa Komunikacji.

Wapno i gips, ze względu na braki w zaopatrzeniu węgla, nie pokrywają zapotrzebowania kraju. Plan przewidywał 9 tys. ton. Wykonano jedynie 6 tys. ton w ostatnim miesiącu. Dla kampanii cukrowniczej dostarczono ostatnio 25 tys. ton kamienia wapiennego.

Przemysł kamieniolomów produkuje w pierwszym rzędzie tleniec do budowy dróg i torów kolejowych. Ta gałąź cierpi na brak zamówień i produkcja jej prawie całkowicie idzie na magazyn.

Szkło jest poważną i rentowną gałęzią przemysłu materiałowego budowlanych. W ostatnim miesiącu wyprodukowano ponad 700 tys. metr. kw. szkła. I ta nawet ilość nie pokrywa zapotrzebowania kraju, jakkolwiek produkcja obecna jest prawie dwa razy większa od przedwojennej. Prócz tego w dziale szkła produkuje się galanterię szklaną, butelki i balony. Część tych wyrobów eksportujemy do ZSRR, jak również duże ilości gruszek do wyrobu żarówek elektrycznych.

Papa dachowa jest najbardziej poszukiwanym fabrykatem spośród materiałów budowlanych. W ostatnim miesiącu wyprodukowano jej 130 tys. rolek. Nie pokrywa to zapotrzebowania kraju. Niska produkcja tłumaczy brak tektury surowej, potrzebnej do fabrykacji. Zakłady papy zmuszone są pracować w 60% swych możliwości. (PAP)

Prace w porcie gdańskim

W porcie Gdańskim, poza już odremontowanymi obiektami, znajduje się obecnie w odbudowie nowy magazyn I po południowej stronie basenu Wolnej Strefy. Magazyn ten, o powierzchni 6.000 m. kw. będzie ukończony w ciągu grudnia i przewidziany jest na składowanie drobnicy wysokowartościowej. Również w Wolnej Strefie prowadzone są prace nad budową magazynu II, o powierzchni 5.000 m. kw., którego wykończenie przewidziane jest na pierwszy kwartał przyszłego roku. W ten sposób magazyny południowej strony basenu w Wolnej Strefie, o ogólnej powierzchni 16.000 m. kw. osiągną stan przedwojenny.

W basenie Wolnej Strefy pracują już dwa dźwigi, a dwa dalsze są w remoncie. Również w magazynach przy Kanale Portowym odbywa się remont dwu dźwigów, których wykończenie usprawni znacznie przeładunek wysokowartościowej drobnicy.

Na wschodniej stronie Basenu Górnicego pracują przy przeładunku węgla urządzenia przedstawiające 60% wydajności przedwojennej, a mianowicie: jeden taśmowiec i siedem dźwigów. Po drugiej stronie tego Basenu odbywa się przeładunek importowanych towarów masowych jak ruda, apatyty itp., podobnie jak przy Dworcu Wisklanym, gdzie pracują już 4 dźwigi 7-tonowe o wydajności przedwojennej. Tam też buduje się nowoczesny magazyn, który jest już na wykorzystaniu.

W Kanale Kaszubskim jeden magazyn o powierzchni 2.500 m. kw. oddany już został do użytku i magazynuje się tam żelazo i inne metale, przeznaczone na eksport. Drugi magazyn o powierzchni 2.600 m. kw. będzie ukończony z końcem r. (PAP).

Beton lekki nie ustępuje drewnu

Wskutek wielkiego spustoszenia lasów dokonanego na ziemiach polskich przez Niemców w czasie wojny i konieczności odnowienia naszego drzewostanu, zachodzi konieczność jak najbardziej oszczędnego użycia zapasów drewna. W odbudowie miast i wsi będziemy musieli posługiwać się w znacznej mierze materiałem zastępczym, a mianowicie betonem.

W ostatnim czasie przeprowadzono doświadczenia z tzw. lekkim betonem, które dały wyniki pomyślne. Niedawno uruchomiono kilka wytwórni lekkiego betonu. W jednej z nich niedaleko od Krakowa wyrabia się lekki beton ze słomy, trocin, torfu itp. odpadków organicznych impregnowanych kolooidalnym węglem (np. asfaltem lub smołą), a następnie w zwykły sposób związanych cementem. Beton lekki nie ustępuje drewnu, a pod niektórymi względami nawet je przewyższa.

Refleksje plastyczne

W pochodzie ludzkości dwie dziedziny cieszą się ogólnym szacunkiem świata kulturalnego — sztuka i nauka. Od zarania istnienia człowieka na ziemi, nieodzownym jego towarzyszem, łączącym świat uczuciowy, intelektualny i materialny jest sztuka. W dziełach jej w całej pełni utrwalone zostały wloty i upadki narodów, mówiące o ich historii nawet wówczas, gdy one już dawno przestały istnieć.

Pierwsze próby wyrażania się człowieka pierwotnego w sztuce pozostawiły zabytki w postaci menhirów, dolmenów, rysunków w jaskiniach, popielnic, kurhanów itd. W środowiskach, gdzie kultura stała na wyższym poziomie, a więc w Egipcie, Asyrii, Babilonii, Fenicji, przyjęła ona postać piramid, sfinkсів, wspaniałych świątyń, i w najpełniejszej formie wystąpiła w kolebce kultury europejskiej w starożytnej Grecji. Dalszy pochod sztuki, zależnie od czasu, w którym powstawała i narodu, który ją wydał różną przybiera postać i nazwę. Od stylu romańskiego, gotyckiego, przez renesans, barok, rokoko i empire, to zwycięski pochod kultury zachodnio-europejskiej. Wiek XIX wnoszą najobfitsze i najbardziej rewolucyjne prądy sztuki, rozwijające po dzień ten twórcze kształtowanie nowych światów.

Powyższy powierzchowny przegląd sztuki, w całej pełni przedstawia nieodłączną rolę tej towarzyszącej człowiekowi, datującej obiektywny jego poziom kulturalny w tych wartościach, w jakich

one istotnie istnieją. Im wyższa będzie kultura, tym dojrzałsze będą dzieła sztuki, tym silniejsze jej promieniowanie na otoczenie. Sztuka w swej istocie jest zbyt wielką, ażeby ją protekcjonalnie tolerować, wyznaczyć takie lub inne ramy istnienia. Jakiegokolwiek będzie ustosunkowanie się społeczeństwa do niej, wartość jej będzie w tych ramach w jakich reprezentuje środowisko, które ją wydaje. Kto wiedziałby dziś cokolwiek o żonie kupca florenckiego Giocondzie, gdyby nie obraz Leonarda da Vinci. Czy imię wielkiego papieża Juliana II byłoby tak często wymawiane, gdyby nie istniała Sykstyna i portret jego namalowany przez Rafaela. Kto wiedziałby o lekarzu holenderskim dr Tulpie, gdyby nie sławna „lekcja anatomii” Rembrandta. Czy pani Pompadour byłaby tak sławna, gdyby nie sztuka Bouchera? Jeżeli szereg osób przeszedł do potomności, jeżeli istnieją państwa posiadające najpiękniejsze świątynie, pałace, teatry, galerie, domy, jest to wyłącznie zasługa świata sztuk plastycznych.

Niniejsza garść refleksji nasunęła się w związku z gwiazdkową wystawą plastyków poznańskich, którzy z braku istnienia lokalu wystawowego wystąpili w gościnie odstąpionych salach Muzeum Wielkopolskiego. Po wysokowartościowej letniej wystawie, jest to druga wystawa Zawodowego Związku Polskich Artystów Plastyków, Oddziału Poznańskiego. Czas trwania wystawy od 16. 12. 45 do 13. 1. 46.

W. W.

Rewindykacja żubrów i tarpanów z Niemiec

(Ol) Zwierzyniec konika typu tarpana leśnego w Puszczy Białowieskiej był jedynym ośrodkiem hodowlanym tego konika w Europie i obudził w szerokich kręgach naukowych jak najwyższe zainteresowanie. Wysiłkom naukowym prof. Vetulianiego zawdzięczaliśmy przed wojną rewelacyjne wyniki hodowlane, którymi szczyła się nauka polska i które stwarzały horoskopy dalszych osiągnięć naukowych. W czasie okupacji około 40 sztuk najcenniejszych okazów koników zostało wywiezionych do Niemiec.

Zważywszy duże znaczenie hodowli koników dla nauki, konieczną jest rewindykacja z Niemiec wyjątkowo cennego i bezkonkurencyjnego w Europie materiału koników rezerwatowych z Puszczy Białowieskiej, możliwie jak najszybciej, tj. przed okresem żrebnienia się klaczy.

Pozostawienie w Niemczech wywiezionych koników byłoby dla nauki polskiej niepowetowaną stratą i równałoby się z pozostawieniem uczonym niemieckim możliwości zdobywania ważnych osiągnięć naukowych. W czasie okupacji około 40 sztuk najcenniejszych okazów koników zostało wywiezionych do Niemiec.

Z życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

GNIEZNO

Z Sądu Grodzkiego. Na wokandę Sądu Grodzkiego w Gnieźnie wpływają coraz to nowe wnioski o rehabilitację. Rozprawy, na które powołuje się szereg świadków toczą się niejednokrotnie do późnego wieczora.

Szczególne zainteresowanie spółdzielstwa gnieźnieńskiego wzbudziły w bież. tygodniu wnioski rodziny Geislerów oraz lekarza-dentysty Krzyżaka. Procesy te jednak wobec niestawienia się głównych świadków odroczono.

Sąd odrzucił wnioski: Heleny Kostrzewskiej, Reginy Ludwigi i Tomasza Królowskiego, których skazano na pracę w obozie. Umorzono postępowanie przeciw Irenei i Janinie Kępskim, a sprawę Jachimskich i Kleineder odroczono. Zrehabilitowano Bożenę Kleinederówną i Czesławę Heleniakówną jako małoletnie.

GOSTYŃ

Wyjaśnienie. W związku z notatką, zamieszczoną w nr. 263 „Głosu Wielkopolskiego” zatytułowaną „Gostyń — miasto bez lekarzy” wyjaśnia starosta powiatowy ob. Halas, że od pięciu tygodni ordynuje w Gostyniu dr Rutkowski, lekarz praktyczny, której przyznano mieszkanie, opuszczone przez wojska radzieckie. Ponadto w Gostyniu ordynuje dr Jeszke — lekarz powiatowy i dr Walski — kierownik szpitala.

ŚRODA

W naszym mieście odbył się w sali kina „Polonia” wiec protestacyjny przeciw zbyt łagodnemu wyrokowi brytyjskiego Trybunału Wojskowego na zbrodniarzy hitlerowskich z Belsen oraz w związku z rozpoczętym procesem głównych przestępców wojennych w Norymberdze.

Przemawiali kolejno sekretarz PPR ob. Cieloszyk, przedstawiciel PPS ob. Juszczyk, prezes Związku byłych Więźniów Politycznych ob. Borowicz, kierownik pow. Oddziału Informacji i Propagandy ob. Jan Lis i na zakończenie ob. Zieliński.

Zebrań uchwalili rezolucję domagającą się powzięcia starań o wydanie takich przestępców jak Frank i Greiser, rewizji wyroku na oprawców w Belsen oraz uwzględnienia w akcji oskarżenia w procesie norymberskim wszystkich zbrodni dokonanych przez hitlerowców na narodzie polskim.

Sprostowanie. W związku z notatką, jaka ukazała się w nr. 269 pod tytułem „Środa — Gazownia...”, Zarząd Miejski przesyła nam następujące sprostowanie:

„Nieprawdą jest, by gazownia miejska w Środzie zamknęła dostawę gazu dla miasta Środy z powodu braku węgla.

Natomiast prawdą jest, że gazownia miejska w Środzie była i jest czynną i nie przerywała dostawy gazu dla ludności oraz do oświetlenia ulic i placów.

Dalej nieprawdą jest, by ulice oświetlane były tylko lampami gazowymi. Prawdą natomiast jest, że oświetlenie ulic odbywało się i odbywa w 75% lampami elektrycznymi, a tylko w 25 proc. lampami gazowymi”.

go, nakładem polskiej myśli hodowlanej, pracy i niemałych kosztów. Tych osiągnięć nie wolno nam wypuszczać z ręki.

Podobnym zagadnieniem to sprawa żubrów w Polsce. Żubr, zwierz królewskich łowów, uchował się w Europie do czasów pierwszej wojny światowej w stanie naturalnym jedynie na terenach Polski. Zostało zaledwie wprawdzie tylko 3 żubry, stosując jednak specjalny chów regeneracyjny, dzięki usilnym zabiegom połączonym z dużymi kosztami podniesiono ich stan do 57.

Tak pieczołowicie wychodzony zwierz został okupanci przetrzebili. Cofając się z Puszczy Białowieskiej wypuścili z rezerwatów na wolność wszystkie żubry w związku z czym znaczna część ich zginęła, a z Niepolicznie zaś i Pszczyni prawie wszystkie wywieźli do Niemiec. Celem odszukania, zabezpieczenia i zorganizowania rewindykacji tych cennych okazów zwierząt tak koników jak i żubrów wyjechali w dniu 6 bm. z Poznania do Niemiec w imieniu Ministerstwa Leśnictwa dr Stefan Jarosz, dyr. Biura Ochrony Przyrody oraz dr Tadeusz Vetulani, prof. Uniwersytetu Poznańskiego.

OSTRÓW

Liczba mieszkańców sięga 38 tysięcy. Już przed wojną władze miejskie zabiegały o wyłączenie miasta Ostrowa z powiatu. Obecnie Miejska Rada Narodowa, na ostatnim posiedzeniu rozpatrywała tę sprawę ponownie i uchwaliła wystąpić do władz wojewódzkich z wnioskiem o wydzielenie miasta Ostrowa.

Akademia popularna, urządzona w niedzielę przez Polski Związek Zachodni cieszyła się nader wielkim powodzeniem. Sala Teatru Miejskiego była przepelniona. Obfity program obejmował referat wygłoszony przez prof. dr Jachimka, dalej melodeklamację, recytację, śpiew, produkcje muzyczne i inne.

TCL — tak znana i zasłużona organizacja oświatowa wznowiła tu swoją działalność. Pierwszy po tych strasznych latach wojny publiczny występ, poświęcony uczczeniu 65-tej rocznicy istnienia TCL, zgromadził przedstawicieli władz i liczną publiczność. Okolicznościowy referat wygłosił obecny prezes Koła ob. Marian Sobczak. Z uroczystością połączono otwarcie nowoorganizowanej biblioteki.

100-lecie swego istnienia obchodzi w tym roku miejscowe Państw. Gimnazjum Męskie. Dzieje gimnazjum ostrowskiego, to dzieje walki o polskości w zaborze pruskim. Powstał komitet celem godnego uczczenia wiekowej rocznicy.

Piękny, artystyczny pomnik Chrystusa Króla, ufundowany przez cech rzeźniczy został przez okupanta-Niemca zniesiony i zniszczony. Na jego miejscu — u wylotu ul. Armii Czerwonej, dawniej Raskowskiej — stanął dziś wielki krzyż drewniany, ufundowany przez ob. Ign. Szuberta. Poświęcenia krzyża dokonał ks. arcybiskup Dymek. (si)

KROSNO NAD ODRĄ

* Odbył się tutaj uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy samochodowej. Tragiczną śmiercią zginęło 2 żołnierzy W. P. ppór. A. Świniarski i szer. R. Czota. W manifestacji pogrzebowej wzięły udział oddziały wojska i delegacje z wieniami. Przy dźwiękach marsza żałobnego odprawiono kondukt na cmentarz. Krótkie pożegnanie przemówienie wygłosił Dowódca Oddz. Wojsk Ochrony Pogranicza i ks. proboszcz. Na zakończenie padła trzykrotna salwa honorowa. (jl)

Wydanie świąteczne

„Głosu Wielkopolskiego”

ukaze się

w poniedziałek, dnia 24 grudnia 1945 rano o zwykłym czasie.

Następne wydanie ukaze się w czwartek, dnia 27 grudnia 1945 r. o normalnym czasie.

W pierwszą i drugą święto Bożego Narodzenia „Głos Wielkopolski” nie wyjdzie.



Wtorek, dnia 18 grudnia 1945 r.
Kalendarz rzymsko - katolicki: Gracjana
Kalendarz słowiański: Wszemierza

Kawa i mąka na karty grudniowe

(M) Wydział Apropowizacji i Handlu zawiadamia, że dla ludności bezrolnej m. Poznania sklepy żywnościowe wydają: na odcinek 31 różne kat. I — 100 g prawdziwej kawy palonej, na odcinek 32 różne kat. I — 250 g mąki soja.

Ograniczenie w ruchu kolejowym

Dyrekcja Okręg. Kolei Państwowych w Poznaniu podaje do wiadomości, że ze względów techniczno-ruchowych wstrzymuje się z dniem 18 bm. aż do odwołania kursowanie niektórych pociągów na linii: Krzyż — Piła, Poznań — Krzyż, Krzyż — Skwierzyna, Poznań — Międzybóże, Gniezno — Nakło, Gniezno — Września, Leszno — Jarocin, Leszno — Zbąszynek, Leszno — Ostrów Wlkp., Zbąszynek — Ślubice, Wągrowiec — Szubin — Żnin.

Nauczyciele poznańscy w trosce o przyszłość szkoły

(M) Tematem ostatniego zebrania Oddziału Grodzkiego Zw. Naucz. Polsk., które odbyło się w dn. 16 bm., były sprawy nieregularnego otrzymywania poborów i przydziałów świętecznych. Pensje nauczycielskie są wypłacane z wielkim opóźnieniem. Pobory za obecny miesiąc np. otrzymali nauczyciele 11 grudnia, co z uwagi na codzienny wzrost cen artykułów żywnościowych naraża ich na niemałe straty. Długie i mozolne starania o przydział odzieży uwiecznione zostały pomyślnym wynikiem: dla nauczycielstwa i administracji szkolnej m. Poznania uzyskano z magazynów UNRRY 100 balotów z odzieżą o łącznej wadze 6 tys. kg. Na zebraniu poruszono również sprawę aprobowacji, która dla nauczycielstwa jest w tej chwili największą bolączką. Dotychczasowe przydziały były niedostateczne i dlatego, o ile nauczyciel ma nadal spełniać swoje trudne obowiązki, władze muszą przyjąć mu z natychmiastową pomocą.

Komunikat

Obserwatorium Astronomicznego U.P.

W drugiej połowie nocy z dnia 18 na 19 bm. przypada całkowite zaćmienie księżyca widzialne w całej Polsce. Początek zćmienia się księżyca z północnym nastąpi o godz. 0 min. 38,4. Zćmienie to przejdzie niepostrzeżenie i dopiero mniej więcej po pół godzinie da się zauważyć lekkie przyćmienie blasku z północno-wschodniej części tarczy naszego satelity. Zćmienie się księżyca z właściwym cieniem ziemi nastąpi o godz. 1-szej min. 37,5, a początek fazy całkowitej o godzinie 2 min. 40,5. Księżyc będzie całkowicie pograżony w cieniu ziemi do godziny 4 min. 0,2, kiedy pojawi się w południowo-wschodniej części tarczy księżyca pierwszy blask normalnego światła. Odąd cień powoli ustępuje z tarczy księżyca i opuszcza ją o godz. 5 min. 3,1. Przez jakiś czas blask księżyca pozostaje jeszcze przyćmiony zwłaszcza w zachodniej części. Ostateczny koniec zjawiska przypada na godz. 6 min. 2,2.

Sprawa rejestracji samochodów

Jak się informujemy w Urzędzie Wojewódzkim, nieterminowe przeprowadzenie ostatecznej rejestracji samochodów zostało spowodowane przez niedokładną pracę niektórych urzędników wykonawczych i to prawdopodobnie zarówno w centrali w Warszawie, jak i w Wojewódzkim Urzędzie Samochodowym. Z powodu tego nie wszystkie samochody z tych, które były upoważnione do uzyskania rejestracji, mogły ją w terminie uzyskać. Sprawę powyższych niedokładności w Wojewódzkim Urzędzie Samochodowym Wojewoda podał do wyjaśnienia Urzędowi Bezpieczeństwa, polecając natychmiastowe aresztowanie jednego z pracowników dla dalszego śledztwa.

Równocześnie Wojewoda wydał polecenie organom bezpieczeństwa publicznego na terenie województwa, przepuszczania na terenie Województwa, na razie do dnia 25. 12. 1945 wozów, jeżdżących na dotychczasowych zasadach.

„Egipska plaga”

Sobotnia premiera klubu „Kukułka” to piętnasty program i dziewięćdziesiąty pierwszy wieczór popularnej już nie tylko w Poznaniu „Kukułki”. Kolonijscy i Sojeccy inteligentnie unikają szablonu, nie pracują a la maniere — słowem, każdy ich program przynosi coś nowego czy pomyślnego. Dobrym pomysłem jest oddanie konferansjerki „Egipskiej plagi” Witoldowi Gaweckiemu, znanemu malarzowi i grafikowi. Twórca piętnastu makiet (bez których trudno sobie wyobrazić program „Kukułki”) stanął tym razem w roli zapowiadacza. Pomysł nie nowy — tak było już w warszawskim „Picadorze” — ale świadczy o tym, że kukułkarze — powtarzam — jak ognia unikają szablonu. Gawecki bawi i rośmieszca. To nie amatorszczyzna, to samorodny, zdrowy humor. Wypróbowana satyra Kolonijczyków, recte COH-I-NOOR’a oraz Stefana Sojeckiego — to murowane pozycje każdego programu. Tak jest i tym razem. Pouczające zagadki literackie Dzwiczka, wierszyk Laurentowskiego i felietony Kwasniewskiego i podpiśnane wypelniają udany program „Kukułki”. Wokalną część programu reprezentowała tym razem p. Irena Zakrzewska. Program ma zagwarantowane powodzenie.

Tymczasem przygotowuje „Kukułka” wielki program na zakończenie roku. Nosić on będzie tytuł „Pod ciemną gwiazdą”. Za kulisami (a ściślej za makieta „Kukułki”) czyni się już ostatnie przygotowania do wieczoru sylwestrowego, który niewątpliwie zgromadzi wszystkich, licznych zaprzyjanych sympatyków poznańskiej „Kukułki”.
Tad. H. Nowak

Wtorek, dnia 18 grudnia 1945 r.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Krakowiacy i górale” (ceny zmniejszone); jutro, godz. 18-ta — „Cyryl i Metoda”.

Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Matura” (przedstawienie zakupione).

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Sublokator”.

Miejski dla Młodzieży: dziś i jutro, godz. 17-ta — „Trebaż z wieży ratuszowej”.

Miejski Teatr Marionetek: dziś i jutro, godz. 15-ta — „Zaklęte jezioro”.

Teatr Okręgowego Domu Żołnierza: dziś i jutro, godz. 18-ta — „A więc zaczynamy”: rewia oraz komedia „Majster i czeladnik”.

Cyrk-Varieté: dziś i codziennie, godz. 19-ta — program inauguracyjny.

Jutro w „Kukulce” w Kawiarni „As”, pl. Wolności 4 — powtórzenie nowego programu pt. „Egiptka płaża”. Początek o godz. 18-tej.

W kinach poznańskich:

„Apollo”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Adieu”; „Bałtyk”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Pojedynki”; „Jedność”: godz. 14, 16, 18 i 20-ta — „Bitwa orłowska”; „Warta”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Bitwa orłowska”; „Wolność”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Przygoda pod Paryżem”.

Premiera w Teatrze Marionetek

Miejski Teatr Marionetek wystawi w dniu 23 bm. premierę pt. „Zemsta Heroda” pióra Henryka Zuchowickiego. Przedstawienie urozmaicią piękne koledy w wykonaniu solistów: W. Dobrej, I. Gramskiej, W. Kedziory i R. Gardo. W tym samym dniu odwiedzi teatr tradycyjny „gwiazdor”. Informację udziela kasa teatru codziennie od 11—13-tej i od 15—18-tej.

Premiera w Teatrze Polskim

Już w najbliższy piątek, dnia 21 bm., daje Teatr Polski premierę Aleksandra Fredry „Pan Jowialski” z udziałem dyry. Władysława Stomy w kapitule roli Szambelana. Sztukę reżyseruje specjalnie zaproszony w tym celu Emil Chaberski, b. dyr. Teatru Narodowego w Warszawie. Dekoracja J. Piaseckiego.

Zebrania w dniu 18 grudnia

K. S. „Czarni” Poznań, godz. 17.30 w lokalu ob. Bilskiego, przy pl. Bernardyńskim 4.

Zebrania w dniu 19 grudnia

Zw. Zaw. Artystów Cyrkowych R. P., godz. 11-ta w sali „Cyrku Varieté” przy ul. Przemysłowej.

Włp. Klub Filatelistów w Poznaniu, godz. 17-ta w sali Doma Poczto-wca, przy Al. Marcinkowskiego. Po zebraniu uroczystość gwiazdkowa.

Kierownicy zakładów przemysłowych i przewodniczący organizacji społecznych Poznań—Główna, godz. 10-ta w biurach firmy H. Cegielski, przy ul. Krańcowej 15.

KOMUNIKATY

Miejski Komitet Opieki Społecznej uprasza wszystkich zainteresowanych, którzy życzą podanie o przydział gwiazdkowy czy to w M. K. O. S., czy też w Związku b. Więźniów Politycznych, Uczestników w walce o Cytadę lub w Zarządzie Miejskim Opieki Społecznej, ażeby podali płeć oraz wiek dzieci, które mają być obdarowane.

Program audycji radiowych na dzień 19 bm.

6.55 Program z W-wy; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy w oprac. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 Dalszy ciąg muzyki porannej; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 Z twórczości Beethovena (płyty); 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Muzyka operowa; 15.40 Kącik przemysłowy; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 16.45 Kącik Stronictwa Demokratycznego; 17.00 Program z W-wy; 18.15 Pogadanki pt.: „Aktualne zagadnienia fotografiki” wygłosi Marian Schulz; 18.25 Program z W-wy; 18.15 Kącik P. U. R.; 19.25 Omówienie poznańskiego Czwartku literackiego; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dniennik wieczorny; 19.55 „Pedz-leń wyobraźni”; 20.00 Koncert z W-wy; 20.45 Z cyklu „Zabytki poznańskie po pożodrze” pogadankę pt.: „Kościół na lewym brzegu Warty” wygłosi Franciszek Jaskowiak; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 „Jak to Bartuś Obrochta sprowadził góralczyznę do polskiej muzyki” — audycja słowno-muzyczna w oprac. dr. Jerzego Młodziejewskiego; 22.00 Koncert z Łodzi; 23.00 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.



W piątek, dnia 14 grudnia 1945, zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 76, mój ukochany mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Jan Miklas

Pogrzeb odbędzie się dziś we wtorek, 18 bm., o godz. 10.40 z kaplicy na cmentarzu na Jeźcach. Msza św. za spójność duszy ukochanego Zmarłego odprawiona zostanie w sobotę, 22 bm., o godz. 8-mej w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa na Jeźcach.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Nowina 3.

15943



Dnia 15 grudnia 1945 zmarł po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wuj, śp.

Bolesław Stróżyński

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm., o godz. 15-tej z domu żałoby w Czarnkowie, ul. Stalina 29.

W głębokim smutku pogrążona
żona i rodzina

Czarnków w/Notecią, Poznań, Błotnica.

15817

Cygarniczki-Fajki-Bibulki-Gilzy
oraz inne przybory do palenia
poleca firma

S. Paczkowski

Poznań, ul. Półwiejska 30

Przedstawicielstwo na wojew. poznańskie
łódzkiej fabryki gilz i bibulek „Bristol”

Ceny fabryczne

15779

Zabawki

poleca

Dom Handlowy

Poznań, Poczta 15

15789

„BALTYK”

Wędzarnia Ryb i Wytwórnia Konserw i Marynat

w Poznaniu przy ul. Kantaka 7

tel. skład 27-63 fabryka 27-63

poleca żywe i wędzone ryby, konserwy,

marynaty i inne artykuły rybne

14757

„Samopomoc Chłopska”

z Lubelskiego dostarcza jabłek

w różnych gatunkach w cenie

od 25 — 40 zł za funt.

Sprzedaż od dzisiaj — Poznań, ulica

Marsz. Focha 31 w podwórzu

✠

Dnia 16 grudnia 1945 zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza córka, nasza droga siostra, śp.

Janina Nowakówna

b. urzędniczka Zarządu Miejskiego st. m. Poznania w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm., o godz. 10.50 z kaplicy na cmentarzu w Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni
ojciec, siostra, brat i rodzina

Poznań, Wielkie Garbary 46 m. 8. 15940

✠

Dnia 16 bm. zmarła nasza najukochańsza córka i siostra, opatrzona Sakramentami św., śp.

Halina Wagnerówna

przeżywszy lat 22.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała w Dębca.

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice i rodzeństwo

Poznań, ul. Dębicka 24. 15890

✠

Dnia 15 grudnia 1945 zmarła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa i ukochana żona, siostra, synowa i szwagierka śp.

Kazimiera z Ciekich

Marianowa Gmurowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 grudnia rb. o godz. 11-tej z kaplicy cmentarnej parafii św. Stanisława Kostki w Piątkowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż i rodzina

Piaskowo per Poznań.
Osobnych zawiadomień nie wysyłamy 15862

✠

ś.p.

Antoni Łempicki

najukochańszy mąż i najtroskliwszy ojciec zmarł nagle w dniu 14 grudnia 1945, przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm., o godz. 9.30 z kościoła parafialnego w Sulechowie.

W głębokim smutku
żona, synowie i rodzina

Sulechów—Poznań. 15949



4772

Nauka

Prywatne Kursy Handlowe Smolnickie, Wawrzyniaka 33, rozpoczęły zapisy na wieczorowy Kurs Stenografii. 14498

Kursy pisania na maszynie metodą ślepą wszystkim palcami — Piotr Pieprzyczy, Maszyn Biurowe, Poznań, Al. Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listownie. 15364

Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej

Oddział Warszawski

na zlecenie P.K.O. ogłasza konkurs

na projekt urbanistyczny - architektoniczny **Gmachów Centrali P. K. O. w Warszawie**. — Program i warunki można otrzymać w Oddziałach S.A.R.P.-u i P.K.O. w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Katowicach, Poznaniu i Gdyni, oprócz tego we wszystkich innych miastach w Oddziałach S.A.R.P.-u za opłatą zł 100.—, która będzie zwrócona przy składaniu prac. Termin oddania prac 20 lutego 1946 r.

k 1067

5000,- zł nagrody

kto weźmie konia skradzionego dnia 6. 11. 45 w Myśluborzu, kasztan 3 lata, wałach, wrażliwość 175, z białą gwiazdą na czole, tylnie połiny białe, Wiadomości Myślubór, Jan Hoffmann, Stalina 11, piekarnia-cukiernia. 15775

Lekarskie

Dr Alfred Poznański lekarz i akuszer ordynuje od 4—6 Po-
znań, ul. Wąły Jana III, nr
9 m. 5. 14727

Wolne posady

Pomocnica domowa, rutynowa, schludna, poszukiwana. Warunki według umowy. Zgłoszenia przyjmuje Fabryka „Bewi”, Poznań, Focha 137. 15422

Poszukuję dziewczyny do małego gospodarstwa wiejskiego, warunki dobre. Kubera, Strumiany, poczta Kostrzyn, pow. Środa. 15541

Majątek rolny pod Pobiedziami szuka poszukującego książkowego. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 1031.

Ekspedientkę do składu rzemieślniczego przyjmie od zaraz. F. A. Br. Anioła, ul. Wrocławska 33/34. 15636

Potrzebny młynarz na wiatrak. Wiatrak, Piaski, pow. Gostyń. 15705

Potrzebny od zaraz młody inżynier-mechanik względnie technolog. Zgłoszenia: „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod 1379. 15664

Poszukuję pomocnicy domowej do małej rodziny na majątek pod Poznaniem. Zgłoszenia: „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod 1379. 15664

Kucharke z długoletnią praktyką hotelową poszukuje się dla hotelu. Zgłoszenia: „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod 1379. 15664

Chłopiec do wszelkich prac i posyłek. Dom Sportowy, św. Marcin 33. 15769

Fryzjer męski poszukuje fryzjerskiej, celem założenia damskiego. Wiek od 20 do 26 lat. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr k 1065.

Szuka posady

Gospodyni samodzielna poszukuje posady na prowincji, najchętniej w lekarza lub aptekarza. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15803.

Gospodyni samotna, lat 35, inteligentna, gospodarna, czyści, z dobrym gotowaniem, szuka samodzielnej posady w kulturalnym domu. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15767

Buralistka kwalifikowana, ośmioletnia praktyka wszelkich prac biurowych, perfekcyjnym maszynopisem, zmienia posadę. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15735.

Osobiste

P. B. Łaszcza, prosi o zwrot rekompens. „Warszawskie Powstanie”. Kto może podać jego adres? Gizella, Spokojna 11. 15805

Sprzedaż

Mebel różne okazynie. Magazyn mebli Stefan Janiak Rybaki 6. 12687

Gryzy do drzewa wg wzoru rysunku dostarcza „Hatch” Marcina 65. 14348

Radioaparaty, akumulatory, anody, baterie, najtaniej, „Radiomechanika” Sw. Marcin 25. 14629

Spodnie w różnych gatunkach i kolorach najkorzystniej — Głogowski, Wrocławska 6. Hurt — Detal. 15198

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze Kochanowicz Ska Plac Wolności 13 lokob 3. Majal. 14334

Elektryczne kuchenki, piecyki, żelazka, lampy radiowe i karbidowe, artykuły elektro-techniczne kupuje, sprzedaje St. Kargę i W. Lijewski. Wrocławska 28/29, tel. 39-67. 12951

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V — 4499

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej. w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wypiańskiego 10. I piętro — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ordobne cukierki choinkowe po cenie niskiej. Kraszewskie, go 17 m. 10a. 15327

Maszyny biurowe — Pieprzycy, Poznań, Marcinkowskiego 26, kupno — sprzedaż — naprawa 15362

Płyty gramofonowe hurt — detal. Reprezentacja fabryki „Odeon”, Poznań, Prusa 17, I piętro. 15721

Skrzypce, radio, elektrolux, futro damskie karakulowe, futro męskie, dwuan. Jasna 10 m. 2. 15734

Billard zegarowy, konik na biegunach. Grobla 9 m. 25. 15625

Trucizna na myszy (pszenicę zatrutą) poleca Hurtownia Drogeryjna, Poznań, Półwiejska 39, tel. 963. 15600

Papuszki i zegar wiszący sprzed. Staszica 1 m. 11. 15715

Skrzypce z futerałem, dobre, korzystnie. Mylna 36 m. 8. 15765

Maszynę damską Singera, szafę z lustrem sprzedam. Wielkopolska 7 m. 3. 15762

Futro sealo-we damskie, nowe, tanio, piecyk elektryczny. Marcin 22 m. 8. 15756

Futro b. obszerne, lisy, kołnierzy skunksy, sprzedam. Or. „Głos Wielkopolski” nr 15812

Fortepian, fisharmonium najkorzystniej Drogas, Skarbowa 15. 15733

Karakulki, mody fason, okazynie. Reymonta 5 m. 2, godz. 12—15. 15716

Plaszcz damski, nowy, materiał na plaszcz. Nowak, Ratajczaka 9 I, podwórze prawo. 15692

Parcelę w Środzie sprzedam przy ul. Sokola, doskonale nadając się na cele przemysłowe, budowlane, ogrodnicze. Poznań, Szyperska 1 m. 18. 15795

Kupna

Radioaparaty i lampy radiowe kupuje „Radiomechanika” Sw. Marcin 25. 14623

Ogłoszenia do

wydania gwiazdkowego

„Głosu Wielkopolskiego”

które ukaże się w powiększonej objętości w poniedziałek, dnia 24 grudnia 1945 r.,

przyjmujemy

do piątku, 21 grudnia 1945 r. godz. 15-tej.

Upraszamy o możliwie wczesne nadsyłanie zleceń

Reklama w „Głosie Wielkopolskim” odnosi dzięki jego wielkiej poczytności pożądany i niezawodny skutek. 15945

Nora, pięć lampowy, prad stały, zmiennej sprzedam. Lanowa 11 m. 1. 15780

Sprzedam radio 4-lampowe, prad zmienny. Poznań, G. Wilda 127 m. 8. 15774

Ubranie męskie, średnia, półbuciki 42, kaloszyki na 4-letnie, zabawki, mebelki. Ogrodowa 15 m. 4. 15781

Materiały męskie, damskie, oraz bielizna damską w najprzedniejszych gatunkach. Kwintkiewicz, Półwiejska 35. 15794

Kupuje przesiedradla, powłoki i koce Dom Sanitarny. Sew. Mielżyńskiego 19. 15136

Bielskie materiały, podszewki, zakup — sprzedaż. Trojnowski, Sw. Marcin 18. 15594

Materiały wełniane oraz podszewki kupuje Fr. Zieliński, Poznań, Pl. Wolności 4 m. 3. 15065

Lom złoty, srebrny, szlachetne kamienie i przybory zegarmistrzowskie kupuje Juliusz Kreglewski, Poznań, Sw. Marcin 18. 15365

Samochodowe części kupuje M. Gruss, Poznań, Dąbrowskiego 98 m. 13. 15495

Sypialnię nowoczesną kupuje. Zgłoszenia: Polna 6 m. 11. 15708

Futro karakulowe, popielice, lisa srebrnego kupie. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 15569.

Łożyska kulkowe artykuły techniczne, pasy, węże gumowe i parciane, narzędzia, kupuje Centrala Łożysk Kulkowych i materiałów technicznych Poznań. Ratajczaka 15 (kino Apollo). 14068

Srebrne wyroby, złote, obrazy mistrzów polskich kupuje przyjmując komis „Lanux” Sieroka 5-6. 15790

Konia i wóz na resorach kupię. Naramowicka 78. 15646

Tuby do maszyn kupię. Poznań 24 m. 8. 15640

Do napełniania tub maszynę kupię — Poznańska 26 m. 8. 15638

Olejki eteryczne i perfumeryjne, oleje roślinne i tuszeczki zwierzęce, waniliny — kwas cytrynowy — winny, chemikalia kupuje Hurtownia Drogeryjna, Poznań, Półwiejska 39 — tel. 1963. 15599

Wilka tresowanego kupię. Hurtownia Drogeryjna, Poznań, Półwiejska 39 — tel. 1963. 15598

Olej rycynusowy, rzepakowy, tuszeczki zwierzęce, roślinne, parafiny, woski w taflach i luskach kałafonie, terpentyny, chemikalia wszelkiego rodzaju kupuje Hurtownia Drogeryjna, Poznań, Półwiejska 39, telefon 1963. 15601

Zguby

Unieważniam dokumenty, książeczki wojskową, zaświadczenie na brązowy krzyż zasługi i fotografie różne na nazwisko plut. Lucjan Błaziak, DOW III. 15743

Zgubiono 13. 12. 45 portfel z wszystkimi dokumentami na nazwisko Emilia Parchomenko, Leszno, zwrot wynagrodzić Stawieńskiego 9 m. 3. Poznań. 15713

Unieważnia się zagubione pozwolenie 1-ej kat. Nr 2990, upoważniające do kierowania pojazdami mechanicznymi, wydane przez Wojewódzki Urząd Samochodowy w Poznaniu na nazwisko Roman Andrzejczak, ur. w Kaliszu 30. 1. 1926. 15521

Poszukiwania

Marysia Krzyżek ze Stanisławowa niech da znać na stary adres Poznań. 15680

Różne

Niewidomy wróży. Przemysław 37 m. 6. 15759

Haftopis wykonuje plisowanie, haft, мереж, okładki, obciążanie guzików. Poznańska 28/30. 15485

Płyty gramofonowe hurt — detal. Reprezentacja fabryki „Odeon”, Poznań, Prusa 17, I piętro. 15722

Nowe stopy nadeszły. Wprawimy do butów i skarpet. Oczka podnosimy w jednym dniu. „Ewa” Spokojna 5 I p. 15651

Poszukuje lokalu na warsztat slusarsko-łokarski, 70—100 m² w śródmieściu, lub okolicy. Półwiejska 12 m. 4. 15747

Poszukuje lokalu na warsztat slusarsko-łokarski, 70—100 m² w śródmieściu, lub okolicy. Półwiejska 12 m. 4. 15747

Administracja: Ogłoszenia — Wypiańskiego 10, I. Tel. 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Sp